

PRZEGLĄD INFORMACJI PRACOWNICZYCH

(02.02) Zarząd PZU SA ogłosił zwolnienia sięgające 4,5 tysiąca pracowników, z czego w 2010 roku planuje zwolnić około 2 tysięcy osób. Pracownicy PZU SA zrzeszeni w NSZZ „Solidarność” są zdania, że prowadzona przez obecny zarząd centralizacja i likwidacja oddziałów prowadzi przede wszystkim do ograniczenia sieci obsługi klientów i w konsekwencji do ich utraty.

(03.02) Sąd Rejonowy w Zamościu skazał byłych szefów Delli na kary więzienia w zawieszaniu za uporczywe i złośliwe łamanie praw pracowniczych zamojskich szwaczek. Na salę rozpraw przyszło kilkadziesiąt szwaczek. Pracę w Delli wspominają jako gehennę. Zimą temperatura w halach spadała do 0 st. C. Kobiety szły w czapkach i rękawicach, opatulane w swetry i kurtki. Płacono im grosze, a pensje się opóźniały.

(09.02) Sukcesem zakończyła się walka „Solidarność” o podwyżki dla pracowników Fiat Auto Poland. Każdy z pracowników otrzyma 300 złotych podwyżki pensji zasadniczej. Na mocy zawartego porozumienia płacowego oprócz podwyżki, pracownicy otrzymają także w tym roku 1900 złotych premii za pracę w minionym roku, rekordowym dla fabryki. Premia zostanie wypłacona w trzech ratach - w marcu, we wrześniu i w grudniu 2010 roku. - *Ponadto udało nam się wywalczyć, że za cztery przepracowane soboty w miesiącu pracownicy otrzymają dodatkowo 200 złotych, czyli 50 złotych za każdą sobotę oraz dodatkowy dzień wolny za pracę przez cztery soboty* - mówi Wanda Stróżyk, przewodnicząca „Solidarność” w FAP. Podwyżki i dodatki obowiązują wstecz - od 1 stycznia bieżącego roku.

(10.02) W co drugim urzędzie skarbowym dochodzi do łamania praw pracowniczych i przepisów BHP. Takie są wyniki kontroli Państwowej Inspekcji Pracy przeprowadzonej w zeszłym roku w urzędach i izbach skarbowych na wniosek Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych NSZZ „Solidarność”. Związkowcy ostrzegają, że jeśli kontrola i zalecenia PIP-u nie spowodują poprawy bezpieczeństwa pracy w skarbowce, jeśli prawa pracowników będą nadal łamane, to zaczną kierować odpowiednie zawiadomienia do organów ścigania.

(10.02) NSZZ „Solidarność” przedstawiła postulaty społeczne, które powinny realizować kraje Unii Europejskiej w celu wyjścia z kryzysu. „Solidarność” wspólnie z europejskimi centralami związkowymi postuluje, aby rządy europejskie w dalszym ciągu stymulowały wzrost gospodarczy i przeznaczyły 1 proc. PKB na tworzenie miejsc pracy, szczególnie dla ludzi młodych, którzy w pierwszej kolejności stracili możliwości zatrudnienia, szkoleń i kształcenia.

(11.02) Ostatecznie potwierdzono sposób oraz formę wypłaty podwyżek dla pracowników gliwickiej fabryki Opla, uzgodnionych w porozumieniu zawartym pod koniec grudnia 2009 roku pomiędzy NSZZ „Solidarność” a Zarządem General Motors Manufacturing Poland. Załoga otrzyma podwyżki płac w wysokości 3,3 procent z wyrównaniem od 1 stycznia.

(12.02) Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” pozytywnie oceniło przywrócenie dnia wolnego w święto Trzech Króli. Jednocześnie przedstawiciele „S” negatywnie ocenili likwidację możliwości rozliczenia w innym okresie dni wolnych od pracy przypadających w sobotę. Taka forma wprowadzania święta nie jest - zdaniem związkowców - właściwa.

(17.02) Metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz ogłosił, że uroczystość beatyfikacyjna księdza Jerzego Popiełuszki odbędzie się 6 czerwca, w Święto Dziękczynienia, na placu Piłsudskiego w Warszawie. Będzie jej przewodniczył wysłannik Benedykta XVI abp Angelo Amato, prefekt Kongregacji ds. Beatyfikacji i Kanonizacji. Po mszy św. wyruszy procesja z relikwiami ks. Popiełuszki do świątyni Opatrzności Bożej w warszawskim Wilanowie.

(23.02) Budżet śląskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia będzie wyższy o ponad 100 mln zł niż wcześniej planowano. To efekt negocjacji prowadzonych od końca ubiegłego roku przez związkowców z Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” w centrali NFZ i w Ministerstwie Zdrowia.

(03.03) Organizacje związkowe, działające w Grupie Kapitałowej Energa, w tym NSZZ „Solidarność”, przeprowadziły dwugodzinny akcję protestacyjną m.in. przeciwko łamaniu praw pracowniczych. Przez dwie godziny zamknięte były biura obsługi klienta. Strajk ostrzegawczy, podobnie jak takie same akcje w ubiegłych latach, to wynik toczącego się sporu zbiorowego między związkami zawodowymi a zarządami niektórych spółek z Grupy Energa.

(12.03) Pracownicy Solid Security, zorganizowani w NSZZ „Solidarność”, doprowadzili do porozumienia ze swoim pracodawcą. To dowód na to, że zorganizowani w związek zawodowy pracownicy mogą poprawiać warunki pracy. Lepsze warunki pracy to więcej bezpieczeństwa w biurach, sklepach, centrach handlowych czy bankach.

(18.03) - *Współpracujemy z IPN przygotowując obchody 30. rocznicy NSZZ „Solidarność”, ponieważ IPN jest instytucją powołaną do badania historii, także historii „Solidarność”* - powiedział Janusz Śniadek na konferencji prasowej zorganizowanej wspólnie z IPN.

W 30. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” Instytut Pamięci Narodowej wyda siedmiotomową syntezę dziejów związku, przedstawiającą jego historię z perspektywy centralnej i regionalnej. Ukażą się także pierwsze trzy tomy „Encyklopedii Solidarność”, w których znajdzie się około 3000 biogramów, ponad 1000 haseł i obszerne kalendarium. Pozostałe dwa tomy zostaną opublikowane w 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

Widziane od środka

DLA DOBRA DZIECI I RODZIN



Od wielu miesięcy w sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny toczą się dyskusje nad rządowym projektem nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Od początku projekt wywołuje duże kontrowersje. Wbrew temu, co publicznie mówią posłanki i posłowie Platformy Obywatelskiej, lewicy czy przedstawiciele organizacji feministycznych, projekt nie dotyczy tylko katowanych dzieci, ale narusza autonomię rodziny, może naruszać prywatność naszych domów i bezpośrednio ingerować w wychowanie naszych dzieci.

Już w pierwszych słowach uzasadnienia czytamy, że przemoc „dotyczy średnio około połowy rodzin”. Dalej czytamy, że opinię sporządzono na podstawie badań ankietowych, a nie na konkretnych przypadkach. Jest rzeczą oczywistą, że przemoc w rodzinie, jak i w każdym innym środowisku, jest złem, z którym należy walczyć. Nikt tego nie kwestionuje. Są w tej ustawie dobre rozwiązania, jak chociażby zakaz zbliżania się sprawcy do ofiar czy nakaz opuszczenia przez sprawcę przemocą wspólnie zajmowanego lokalu. Z takimi zapisami w pełni się zgadzamy. Jednak są propozycje, które trudno jest zaakceptować. Przykładem złego rozwiązania jest zamiar kierowania każdego, nawet najdrobniejszego przypadku przemocy w rodzinie, do tak zwanego zespołu interdyscyplinarnego, który powstanie w każdej gminie, złożonego z przedstawicieli różnych środowisk. Zespół ten będzie mógł zbierać dane mniej lub bardziej wstydlive, czy też informacje o chorobach i ich leczeniu. Wystarczy jeden donos albo podejrzenie, że w domu dochodzi do przemocy, żeby bez wiedzy i zgody domniemanego sprawcy oraz jego ofiary założyć „Niebieską Kartę” i poddać taką osobę kontroli zespołu interdyscyplinarnego, który będzie rozpatrywał każdy przypadek i wyznaczał środki zaradcze.

Tworzy się całą machinę urzędniczą od krajowego koordynatora realizacji programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie przez wojewódzkich koordynatorów, po zespoły w każdej gminie. Dział się to wszystko ma w sytuacji, gdy w obecnym rządzie nie ma ani ministra do spraw rodziny, ani też departamentu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, zajmującego się polityką prorodzinną (został on zlikwidowany w styczniu tego roku).

Nie ma też uzasadnienia propozycji, aby szczególnym obowiązkiem zabierania dzieci bez decyzji sądu obarczać pracowników socjalnych. Już dzisiaj mamy wiele przykładów, jak sąd podejmuje błędne decyzje odbierania dzieci kierując się wnioskami kuratorów czy pracowników socjalnych, a często jedynym kryterium jest bieda, a nie przemoc w rodzinie. Polska jest krajem z bardzo wysokim wskaźnikiem dzieci, umieszczonych w środowiskach zastępczych i nie ma powodów, aby wprowadzać rozwiązania, które będą jeszcze bardziej sprzyjać zabieraniu dzieci z rodzin biologicznych.

Kolejny bardzo kontrowersyjny pomysł to projekt zapisu w kodeksie rodzinno-opiekuńczym wprowadzającego „zakaz stosowania kar cielesnych, zadawania cierpień psychicznych i innych form poniżania dziecka”. Dla wielu kojarzy się to z przysłowiowym kłapsem. Chcę stanow-

czo podkreślić, że jestem zdecydowanym przeciwnikiem stosowania jakiegokolwiek przemocy wobec dzieci, jednak interpretacja tego zapisu może być dowolna. Poradnik pracownika socjalnego, prezentowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, już dzisiaj definiuje przemoc psychiczną w rodzinie jako „zawstydzenie, narzucanie własnych poglądów, ciągle krytykowanie, utrudnianie kontaktów czy krytykowanie zachowań seksualnych”, nie wspominając już o klapsach, które są wymieniane w jednym rzędzie z torturami. Czy na przykład zakazanie dziecku oglądania telewizji będzie formą jego poniżania? Wielu powie, że przesadzam - niestety, przykłady krajów, gdzie wprowadzono tak szeroką definicję zakazu karcenia dzieci pokazują, że dziecko można odebrać rodzicom za odmowę karmienia go hamburgerem czy innych, jeszcze z bardziej błahych powodów.

Już dzisiaj dzieci są odbierane z powodu biedy czy małego metrażu mieszkania, a po wejściu w życie tej ustawy każda decyzja rodzica wobec dziecka może zostać podważona, a w skrajnych przypadkach skończyć się dramatem rozbitcia rodziny.

Te rozwiązania, tak mocno lansowane przez Platformę Obywatelską i lewicowych parlamentarzystów, naruszają konstytucyjne prawo do ochrony prywatności, prawo rodziców do wychowania swoich dzieci, zmierzają do rozbicia więzi rodzinnych. Niestety, członkowie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z klubów PO, SLD i PSL nie przyjęli argumentacji wielu środowisk, protestów rodziców czy Rady do spraw Rodziny Konferencji Episkopatu Polski i nie przyjęli propozycji zmian, zgłaszanych przez posłów Prawa i Sprawiedliwości w tych najbardziej kontrowersyjnych kwestiach, o których wcześniej pisałem.

Dlatego właśnie głosowaliśmy przeciw sprawozdaniu komisji licząc na to, że jeszcze w trakcie drugiego czytania i ostatecznego głosowania uda się tę ustawę poprawić. Już raz politycy koalicji rządowej ugięli się pod presją rodziców, wstrzymując głosowanie i przekazując projekt do ponownego rozpatrzenia przez komisję. Liczę na rodziców, na środowiska, którym na sercu leży dobro rodziny. Warto powalczyć, aby przyjąć dobre rozwiązania, które będą zwalczać przemoc w rodzinie, jednak z poszanowaniem praw człowieka i autonomii rodziny.

Życzę zdrowych, pogodnych i rodzinnych świąt Zmarłych Pańskich, pełnych wiary, nadziei i miłości. Niech wielkanocny Pokój zawsze panuje w naszych sercach.

STANISŁAW SZWED
Poseł RP

WZRASTAJĄ RENTY I EMERYTURY

Od 1 marca wzrosły emerytury i renty. Podwyżkę świadczeń otrzyma 9,5 miliona emerytów i rencistów.

Wskaźnik waloryzacji od 1 marca 2010 roku wynosi 104,62 procent. Oznacza to, że jeżeli kwota emerytury wynosi na przykład 940,00 złotych, to po waloryzacji emeryt otrzyma o 4,62 procent więcej, czyli 983,43 złotych (więcej wzrosło o 43,43 złotych).

Od 1 marca 2010 roku kwota najniższej emerytury, renty rodzinnej i renty dla osób całkowicie niezdolnych do pracy wzrosło o 31,19 złotych brutto do kwoty 706,29 złotych brutto, natomiast kwota najniższej renty dla osób częściowo niezdolnych do pracy wzrosło o 23,99 złotych brutto do kwoty 543,29 złotych brutto.

Wzrastają renty:

- z tytułu częściowej niezdolności do pracy - teraz 519,30 złotych; od marca 2010 roku 543,29 złotych;

- z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i rentę rodzinną wypadkową - do tej pory 810,12 złotych, po waloryzacji 847,55 złotych;

- z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową - dotychczas 623,16 złotych, po waloryzacji - 651,95 złotych.

Podwyższone też zostają specjalne dodatki:

- pielęgnacyjny - dotychczas 173,10 złotych, po waloryzacji - 181,10 złotych.

- dla sierot zupełnych - dotychczas 325,36 złotych, po waloryzacji - 340,39 złotych;

- kombatancki - dotychczas 173,10 złotych, po waloryzacji - 181,10 złotych.

- za tajne nauczanie - dotychczas 173,10 złotych, po waloryzacji - 181,10 złotych.

Od marca wzrasta również kwota bazowa, od której naliczana jest emerytura. Nowa kwota jest wyższa od dotychczasowej o 138 złotych i wynosi 2716,71 złotych. Osoby, które wstrzymały się lub wstrzymują ze złożeniem wniosku o przyznanie emerytury, otrzymają świadczenie nieco wyższe niż ci, którzy wystąpili o nią w lutym. (sis)